VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 77)
z dnia 16 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 77)

16 grudnia 2016 r.

Komisja Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie utworzenia Muzeum Policji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, nadinsp. **Helena Michalak** zastępca Komendanta Głównego Policji wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie. Witam Panie i panów posłów. Witam na naszym posiedzeniu naszych gości: panią nadinspektor Helenę Michalak zastępcę Komendanta Głównego Policji, pana Andrzeja Sprychę zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, panią Renatę Radzikowską z Biura Logistyki Komendy Głównej Policji, pana inspektora Sławomira Cisowskiego z Komendy Stołecznej Policji. Witam bardzo serdecznie pana dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji w Komendzie Głównej Policji pana Zbigniewa Bartosiaka. Witam wszystkich naszych gości.

Szanowni państwo, dosłownie wczoraj i przedwczoraj w parlamencie toczyła się debata związana z powołaniem honorowego komitetu obchodów stulecia niepodległości Polski. Nasza Komisja pragnie włączyć się w uroczyste obchody stulecia niepodległości Polski w taki najbardziej uroczysty sposób, w jaki możemy to zrobić, bo przygotowaliśmy dezyderat, dezyderat Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie powołania ogólnopolskiego Muzeum Polskich Formacji Porządku Publicznego. Od razu powiem, że ta nazwa, to jest nazwa robocza, ale zaczerpnięta od państwa, z podpowiedzi państwa policjantów, ponieważ na przestrzeni wieków ta nazwa nie zawsze funkcjonowała w przestrzenie publicznej pod nazwą Policja Państwowa.

Chcemy zainicjować powstanie pierwszego w Polsce muzeum Policji. Myślę, że tak kraj duży, jakim jest Polska, kraj w sercu Europy, o tak przepięknej historii i ogromnym wkładzie policjantów polskich w odzyskanie niepodległości sto lat temu, ale i inne wydarzenia związane ze staraniem się narodu polskiego o wyrwanie się z niewoli stuletniej, spod zaborów, ogromy wkład w odzyskanie suwerenności w ostatnim czasie, po II wojnie światowej, zasługuje na uczczenie tych wszystkich ludzi w postaci właśnie muzeum. Wiemy, że w wielu krajach Europy, dużych, liczących się krajach Europy, tego typu placówki historyczne funkcjonują. My nie mamy. Nadrabiamy pewne zaległości, ale też, jak państwo za chwileczkę usłyszycie, nie startujemy od zera, bo osoby tutaj zaproszone to są osoby, które już od pewnego czasu pracują nad tym, aby popularyzować historię polskiej Policji. Obecny tu jest pan inspektor Sławomir Cisowski, może nawet bardziej jest państwu znany w Sejmie z tego, że pojawia się w historycznym mundurze przedwojennych policjantów. Dzisiaj widzimy pana inspektora we współczesnym mundurze Policji, w takim, w jakim służy pan na co dzień państwu polskiemu. Proszę państwa, nie startujemy od zera, mamy już pewne fundamenty. Chcę państwa poinformować, że zawartość merytoryczna naszego dezyderatu podpowiedziana jest przez państwa poli-

cjantów, także jest ona skonsultowana z ministrem spraw wewnętrznych i administracji, z komendantem głównym Policji, z komendantem stołecznym Policji. Naprawdę mam nadzieję, jestem przekonany, że jeżeli go przyjmiemy, ma bardzo dużą realną szansę ziszczenia się; zafunkcjonuje muzeum z prawdziwego zdarzenia na stulecie niepodległości. Byłby to nasz sympatyczny wkład.

Pozwólcie państwo, że od razu oddam głos pani komendant i państwu policjantom, naszym gościom. Bardzo proszę, pani komendant.

Zastępca komendanta głównego Policji Helena Michalak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, cieszymy się ogromnie, że po wielu latach pojawiła się szansa na to, żeby w końcu powstało muzeum polskiej Policji. Jak pan przewodniczący powiedział, jesteśmy jedną z większych formacji mundurowych w Polsce, która nie posiada swojej jednostki muzealnej, swojego muzeum. Jesteśmy wśród nielicznych formacji w Europie i na świecie, które nie posiadają muzeum. Przede wszystkim w imieniu komendanta głównego Policji chciałam bardzo podziękować za tę inicjatywę. Jesteśmy gotowi do pracy, jesteśmy gotowi do tworzenia naszego muzeum. Myślę, że muzeum nasze będzie najwspanialsze, mamy czym chwalić się. A jeśli pan przewodniczący pozwoli, to przekażę głos panu dyrektorowi i osobom, które mi towarzyszą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze. Pan dyrektor Zbigniew Bartosiak, dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji w Komendzie Głównej Policji. Bardzo proszę.

P.o. dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji w KG Policji Zbigniew Bartosiak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, od kwietnia tego roku funkcjonuje w strukturze Komendy Głównej Policji Biuro Historii i Tradycji Policji. To biuro być może stanie się zalążkiem kadry i miejsca, w którym zafunkcjonuje muzeum Policji. Rzeczywiście, nie zaczynamy od zera. Wydaje się, że mamy rzecz tak ważną jak obiekt na muzeum. Jest to nowo wyremontowany obiekt przy ul. Orkana, tuż przy Komendzie Głównej Policji. Możliwości, powierzchnia, żeby w tym obiekcie znalazło się muzeum, są moim zdaniem bardzo dobre.

Co do tej pory Biuro Historii i Tradycji Policji robiło w tym kierunku, aby propagować wiedzę o historii i tradycji Policji? Wydaje mi się, że mamy już dorobek, którym możemy się pochwalić. Przede wszystkim są to projekty związane z eksponatami, które są w naszym posiadaniu. Prowadzimy taki dział jak „Zbiory historyczne Komendy Głównej Policji". Mamy przeszło pięć tysięcy eksponatów z różnych okresów, są wśród nich dokumenty, fotografie, mundury, sztandary, transport policyjny, prasa przedwojenna. Jest tego naprawdę dużo. Są to rzeczy ciekawe. Na ich bazie organizujemy wystawy. Społeczne zainteresowanie tym tematem oceniamy jako bardzo duże. Co o tym świadczy? Od kilku lat Noc Muzeów odbywa się w Komendzie Głównej Policji przy ul. Puławskiej. Przychodzą tysiące ludzi, którzy stoją w kolejce, żeby zapoznać się przede wszystkim z ofertą historyczną Komendy Głównej. Obserwujemy więc duże zainteresowanie historią Policji, ale nie tylko historią.

Muzeum, to nie tylko miejsce, gdzie sięgamy do historii, ale też gdzie prowadzimy edukację na temat tego, czym jest służba policyjna dziś. I tutaj znowu potężna grupa odbiorców, jakimi są uczniowie tak zwanych klas policyjnych. To jest w skali kraju przeszło dwadzieścia tysięcy młodych ludzi, którzy są zainteresowani służbą, są zainteresowani Policją. W tym kierunku również w naszym centrum prowadzimy mnóstwo działań, wychodzących naprzeciw tym zainteresowaniom. Przede wszystkim jest już program, który oferujemy takim klasom, program o Policji. Są specjalnie dla nich przygotowane wystawy, ścieżki edukacyjne, po których przejściu ta młodzież może lepiej orientować się, co to znaczy służba policyjna. Poza tym, w tym momencie mamy już porozumienie z Muzeum Wojska Polskiego, konkretnie z Muzeum Katyńskim i na podstawie tego porozumienia pracujemy nad upamiętnieniem zbrodni na Policji Państwowej. Proszę państwa, przeszło sześć tysięcy zamordowanych policjantów, którzy spoczywają w Miednoje, na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje; to informacja, która w przestrzeni publicznej nie jest powszechnie znana. Obserwujemy to na podstawie różnych spotkań

i udziału w różnych przedsięwzięciach. To również pamięć o tych policjantach, którzy stali się ofiarami tej zbrodni. I tutaj nasza współpraca na podstawie porozumienia z Muzeum Katyńskim.

W tej chwili przygotowujemy już, wspólnie z IPN, program dla tej młodzieży, o której wspomniałem wcześniej, pod roboczym tytułem „Policja w służbie historii". Czyli działania naszego biura skierowane do różnych grup są szeroko zakrojone, a bazą dla nich mogłoby być muzeum Policji. Z naszej strony mamy również albumy fotograficzne „Policja Państwowa", Wydawnictwo „Cichociemni funkcjonariusze Policji Państwowej", znaczki, kartki okolicznościowe nawiązujące do kolejnych rocznic powstania Policji, filmy związane z historią. To wszystko jest moim zdaniem duży i ważny wkład w to, aby mogło powstać i funkcjonować Muzeum Policji.

Jeśli chodzi też o przegląd muzeów Policji w Europie, to rzeczywiście jest ich wiele, nawet jest takie muzeum na wyspie Cypr. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Bardzo proszę, teraz udzielimy państwu głosu. Zaraz przejdziemy do dyskusji. Teraz chciałem udzielić głosu panu Sławomirowi Cisowskiemu i pani Renacie Radzikowskiej. Proszę bardzo.

Zastępca naczelnika w Komendzie Stołecznej Policji Sławomir Cisowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, tak jak zostało wspomniane, ja jestem popularyzatorem historii. Zajmuję się tym nie w związku z pełnioną funkcją w Policji, ale jest to moja pasja od wielu, wielu lat i przy okazji tej pasji okazało się, że takiego wsparcia, takiej pomocy w popularyzacji historii najbardziej potrzebuje moja własna formacja. Okazało się, że historia policjantów sprzed II wojny światowej, a już nie wspomnę o historiach policjantów, którzy walczyli w czasie II wojny światowej, to są dzieje zupełnie zapomniane, dzieje, które straciły się w zamęcie wojennej zawieruchy. Dlatego też wiele razy widzę, że tego rozeznania, tej wiedzy, brakuje także w naszej formacji i bardzo cieszę się, kiedy jest okazja poprzez różnego rodzaju przedsięwzięcia historyczne, poprzez wystawy, które organizowaliśmy, przybliżyć policjantom tradycje ich własnej formacji, przybliżyć policjantom dzieje tych, którzy przed nimi stali na policyjnym posterunku. Dlatego też współpracowaliśmy z klasami policyjnymi, dlatego też przygotowaliśmy cały pakiet edukacyjny dotyczący historii Policji. To wszystko było robione pół na pół służbowo, pół na pół w ramach działalności społecznej. Cały czas nie ma takiego miejsca, które zajmowałoby się tą działalnością systemowo. Nie posiadamy muzeum Policji, nie mamy placówki, o którą moglibyśmy oprzeć działalność edukacyjną, tę naszą działalność popularyzacji historii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za te wszystkie pana lata pracy na rzecz wsparcia wiedzy o historii polskiej Policji. Proszę teraz o zabranie głosu przez panią Renatę Radzikowską z Biura Logistyki Komendy Głównej Policji. Proszę bardzo.

Ekspert w Biurze Logistyki KG Policji Renata Radzikowska:

Szanowny panie przewodniczący, jestem z wykształcenia historykiem, muzealnikiem. Pracuję w Komendzie Głównej Policji. Interesuję się historią. Pasjonuje mnie kultura. Będę chciała wspomóc naszą Policję już w formalnym działaniu, zmierzającym do powołania muzeum Policji, zgodnie z ustawą o muzeach z 21 listopada 1996 r.

Jesteśmy na etapie przygotowywania koncepcji, takiej dość szerokiej, która będzie nadawała kierunki. Chcielibyśmy, żeby muzeum Policji było statutem powiązane z Komendą Główną Policji, żeby zabytki, które są rozproszone na terenie całego kraju, pochowane po magazynach, w muzeach miejskich, powiatowych znalazły swoje miejsce w centralnej jednostce muzealnej polskiej Policji. Będziemy chcieli też się odnosić do wcześniejszych formacji porządku publicznego, do tego, jak się to stało, że w Polsce powstała Policja Państwowa. Jesteśmy bardzo dobrze przygotowani, żeby rozpocząć działalność. Brakuje nam tak naprawdę jeszcze woli ministra spraw wewnętrznych i administracji i podpisania rozporządzenia w sprawie rozciągnięcia przepisów ustawy

o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej na działalność kulturalną prowadzoną przez jednostki organizacyjne podległe ministrowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, może państwo zwróciliście uwagę, że przygotowaliśmy (w zasadzie przygotowałem) dezyderat na podstawie państwa wiedzy. Pomysł jest taki – jak państwo zerknęliście na ten dezyderat, bo teraz chciałbym otworzyć dyskusję, ewentualne uwagi i poprawki do dezyderatu – żeby było to muzeum obejmujące historię całej formacji. Powiedziałbym, nie wiem, czy się państwo ze mną zgodzicie, że moglibyśmy sięgnąć czasów króla Stanisława Augusta, Konstytucji 3 maja i jeszcze wcześniej, kiedy pojawiały się pierwsze formacje, ale już na pewno czasów powstań narodowych, gdzie formacje policji funkcjonowały tak, ażeby na ziemiach polskich dać symbol polskiej niepodległości. Symbolem polskiej niepodległości są też polskie formacje porządkowe, tak jak dzisiaj zewnętrznymi przejawami naszej suwerenności i niepodległości są insygia i symbole na państwa mundurach – patrzę na mundur pani generał, na tego pięknego orła – to tak właśnie było w czasie powstań narodowych, kiedy istnienie polskiej żandarmerii, Policji, polskich służb porządkowych było symbolem, że państwo próbuje podnieść się z niewoli. Oczywiście lata I wojny światowej, wojny 1920 roku, kiedy to policja w sposób niesamowicie bohaterski i wspaniały przysłużyła się odzyskaniu niepodległości w walce z bolszewikami, później międzywojnie, teraz już naprawdę nowoczesna formacja. Państwo, nasi goście, doskonale znają tę historię. Ale też wspaniały okres II wojny światowej, kiedy bardzo wielu policjantów walczyło w Armii Krajowej. Pan mówił o Katyniu, gdzie m. in. policjanci z mojego miasta, z Ostrołęki, zostali zamordowani. Są ich nazwiska, posadziliśmy im dęby pamięci. I czasy po II wojnie światowej, czasy „Solidarności", milicjanci, którzy współpracowali z opozycją, często z narażeniem całej własnej kariery, żeby nie powiedzieć więcej, odznaczeni za współpracę z opozycją. To są, myślę, piękne karty historii, które moglibyśmy na stulecie niepodległości pokazać Polakom.

Jest mi niezmiernie miło, że spotykamy się tutaj z państwem i pierwszym oficjalnym dokumentem wprost mówiącym o tym będzie dezyderat naszej Komisji. Myślę, że będziemy mogli wszyscy razem się cieszyć. Bardzo proszę, bo chciałbym być otwarty na wszystkie państwa uwagi, jeżeli chodzi o treść dezyderatu, żeby to był nasz absolutnie wspólny dezyderat.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Siarka, pan poseł Meysztowicz i potem pan poseł Polak i pan poseł Kołakowski.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, co do treści dezyderatu, nie zgłaszam w tej chwili jakichś uwag, bo można by różne elementy jeszcze podnosić. On jest na tyle rozbudowany, że zawiera jak gdyby przekrojowo wszystkie te elementy, które dotyczą historii Policji. Natomiast chciałem się wypowiedzieć w innej kwestii. Mianowicie, rzeczywiście inicjatywa zrobienia tego muzeum na pewno jest cenna, bo na tle innych służb, chociażby mam kontakt ze strażą pożarną, to strażacy bardzo zadbali o to, żeby historia straży pożarnej, nawet na tym najniższym poziomie, była dobrze opracowana, bo w tej chwili są to dziesiątki, a nawet setki (w tym środowisku obracam się) różnych opracowań, które pokazują historię, dorobek straży pożarnej. Najwyższy czas, żebyśmy zadbali o to, żeby również Policja pokazała wszystko to, co jest do pokazania w sprawie służby dla państwa i dla obywateli. Oczywiście są i inne strony, stan wojenny, nie ma co tutaj tego ukrywać, trzeba w jakiś umiejętny sposób pokazać.

Natomiast na pewno jest to inicjatywa cenna. Mam tylko jedno pytanie. Rozumiem, że muzeum mieściłoby się w istniejącym obiekcie, który byłby do tego przystosowany. Pewnie chodzi o to, żeby nie rozbudowywać pod względem kosztowym. Czy w koncepcji państwo uwzględniacie, żeby muzeum miało taką formę, która pozwoli później temu muzeum pokazać wszystkie aspekty służby mundurowej i wszystkich tych formacji porządkowych? Myślę o nowych technologiach. W jakim kierunku to idzie? Nad czym głównie państwo chcą się skoncentrować? Czy możecie coś zdradzić, czy jest za wcześnie? Rozumiem, że jest robiona koncepcja i pomysły się ścierają. Na pewno idea jest dobra i stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości to doby moment, aby na tę sprawę

zwrócić uwagę, bo – tak jak mówię – inne formacje już w większości zadbały o to, żeby pokazać swój dorobek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nasi goście, myślę że jest to inicjatywa jak najbardziej godna wsparcia. Bardzo dobrze się wkomponuje w ten cykl imprez i działań, które przygotowujemy z okazji stulecia odzyskania niepodległości. Bardzo dobrze, że jako jedna z ostatnich formacji mundurowych państwo podjęli taką decyzję, żeby takie muzeum powstało. Myślę, że można by zrobić to, co się stało przy okazji tworzenia Muzeum Powstania Warszawskiego. W związku z tym taki szeroki apel do społeczeństwa, żeby wszystkie pamiątki, które gdzieś tam są w szufladach rodzin, ujrzały światło dzienne. Pamiętam bardzo dobrze, jaki był szeroki odzew w przypadku organizacji muzeum Powstania Warszawskiego, że mnóstwo bardzo cennych dokumentów, bardzo cennych pamiątek zostało tam przekazanych.

Ja również bardzo się cieszę, że prowadzicie państwo rozmowy na temat tego, żeby w tym miejscu były pamiątki po policjantach zamordowanych w Katyniu, Miednoje, Ostaszkowie. To jest bardzo cenne, żeby był taki wyeksponowany dział, poświęcony właśnie tragicznym losom polskiej Policji, która niestety została wymordowana w obozach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, pan poseł Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni zaproszeni goście, mój głos w tej dyskusji oczywiście jest głosem całkowitego poparcia, głosem za, żeby doprowadzić i szybko zrobić takie muzeum, żeby jak najszybciej powstało. Ale chciałbym powiedzieć jeszcze o kilku faktach, które już w temacie przywracania pamięci czy propagowania historii o policjantach zostało zrealizowanych. Miałem przyjemność poznać w ostatnim czasie – myślę, że znana jest też państwu organizacja – przedstawiciela organizacji „Rodzina Policyjna”. Ona działa w województwie łódzkim (jestem posłem z województw łódzkiego). Spotkałem się z panem, nazwisko też jest państwu znane, Olbrychowskim, który już podjął działania w tym temacie, w temacie przywracania pamięci historycznej, szczególnie z okresu II RP. Czy jest państwu znana taka książka „Widziani oczami pokoleń – rodziny policyjne II RP”? Ja kilkadziesiąt egzemplarzy tej książki otrzymałem w prezencie i w ramach właśnie propagowania tych cennych postaci historycznych z okresu II RP, postaci historycznych policjantów, już rozprowadzamy te książki w ramach organizowanego przeze mnie konkursu o żołnierzach wyklętych; są podobne, można powiedzieć, pod względem historycznym postaci policjantów z okresu II RP i żołnierzy wyklętych. I właśnie moje uwagi idą w tym kierunku, żeby przy wykorzystaniu wszelkich możliwych okoliczności i faktów przy organizacji tego muzeum włączyć jak najszerszą grupę osób, które mają doświadczenie w tym temacie. Mogę po posiedzeniu Komisji dać kontakt do tego pana, o którym państwu mówiłem, bo rzeczywiście są policjanci, byli policjanci, którzy widzą taką potrzebę, już w tym temacie mają doświadczenie i działają, już propagują tę historię i jak najwięcej trzeba zrobić, by państwa wesprzeć. Ja taką pomoc deklaruję, żeby zebrać jak najwięcej tych dokumentów, które są. One są własnością rodzin tych policjantów, których już nie ma, a można je wykorzystać jak najbardziej w utworzeniu takiego muzeum. To także mój głos i poparcie, przekazanie informacji państwu, że coś jeszcze w tym zakresie my, posłowie robimy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kołakowski.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, ja również pragnę poprzeć ten dezyderat. Jest to bardzo ważna kwestia w celu upamiętnienia naszych wielkich

bohaterów. Ja też mam osobisty wątek, relację, mój dziadek Wacław Kołakowski był przed wojną policjantem i z posterunku zszedł dopiero po 17 września, a służbę odbywał na Wołyniu. Można by wiele mówić o historii tego człowieka, o innych bohaterach, ale sentencja jest taka: bardzo dziękuję za tę możliwość upamiętniania tych funkcjonariuszy, którzy służyli Rzeczypospolitej.

Natomiast, odnośnie do tytułu dezyderatu czy ewentualnie treści dezyderatu, ja jednak pragnąłbym, aby wymienione zostały formacje, które upamiętniamy, żeby jednak, panie przewodniczący, w treści wyliczyć formacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zastanawiałem się nad tym i to nawet z państwem konsultowałem. Obawiam się, że właściwie zadałbym państwu zadanie takie, które jednak wymagałoby od organizatorów muzeum wielu lat pracy. Teraz nie wiem, czy znaleźlibyśmy tak przygotowanego profesora, który byłby w stanie wymienić wszystkie formacje, bo jeżeli mamy uwzględnić czasy…

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie przewodniczący, sprostuję. Te formacje, które na dzisiaj są udokumentowane, chociaż „i inne" ewentualnie dopiszmy, rozszerzając.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Woźniak.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, uważam, że należy upamiętniać szczytne tradycje, to wszystko, co jest częścią naszej tradycji narodowej, naszej kultury narodowej, ale nie możemy też zapominać o kwestii wychowawczej, bo to jest – myślę – niezwykle ważne; nie tylko gromadzenie pamiątek, ale też gromadzenie po coś, dla czegoś; bo to nie chodzi o samo kolekcjonerstwo, chodzi też o to, żeby muzeum przynosiło nam efekty wychowawcze. Przyznam, że w pierwszym momencie, kiedy spojrzałem na projekt dezyderatu pewien szok mnie dotknął, a nawet trochę się przestraszyłem, kiedy przeczytałem, że mamy tworzyć „muzeum polskich formacji porządku publicznego". „Polskie formacje porządku publicznego" kojarzą się z różnymi formacjami, które wchodziły w skład chociażby Milicji Obywatelskiej, prawda? To też były formacje porządku publicznego. Chciałbym państwa zapytać, czy np. będzie tam dział z okresu PRL? Czy będą tam zbierane pamiątki po Milicji Obywatelskiej, po Służbie Bezpieczeństwa, po ZOMO i tego typu formacjach, bo to byłby dział najbogatszy, tego materiału mielibyśmy najwięcej. Obawiam się, że to mógłby być trzon całego muzeum i mam obawy, aby do czegoś takiego nie doprowadzić. Jak państwo zamierzacie zmierzyć się z okresem PRL?

Prosiłbym też o kilka słów w kwestii wychowawczej, w kwestii propagowania szczytnych tradycji. Chcielibyśmy mówić o szczytnych tradycjach, a mówimy o „polskich formacjach". Możemy dyskutować, z polskimi formacjami w różnych okresach różnie bywało. Chciałbym na to zwrócić uwagę. Chciałbym, aby to wybrzmiało, bo są różne niuanse, żeby nieporozumień nie było. Co jest godne upamiętnienia, trzeba upamiętniać, ale tam, gdzie musimy pokazać, że było coś niedobrego, bardzo złego, szkodliwego, antypolskiego, też trzeba to zrobić. Jak zamierzacie państwo się z tym zmierzyć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejne fragmenty tego dezyderatu mam nadzieję wyjaśniają istotę sprawy.

Proszę, w tej chwili chciałbym jeszcze dokończyć i zamknąć tę turę dyskusji. Teraz pan poseł Kaleta i potem poprosiłbym pana ministra. A przepraszam, jeszcze pan poseł Suchoń. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, pani generał, szanowni państwo, ja trochę w innym duchu, bo wydaje mi się, że – panie pośle – to dokładnie tu jest napisane, w tym dezyderacie. Jest jedno zdanie, które wydaje mi się w sposób właściwy mówi o upamiętnie-

niu „tych funkcjonariuszy MO represjonowanych za działalność związkową i polityczną w latach 1981–1989.” Wydaje mi się, że ono konsumuje to, o czym pan tutaj mówił.

Gdybym mógł doradzić poprzez swój głos, ja bym w tym dezyderacie nic nie zmieniał. Uważam, że zawiera on wszystko, co w nim być powinno, a przecież te działania, które są przed nami, będą dopiero wykazywały na dobrą sprawę jaki kształt ma mieć to muzeum. Pozwólmy, żebyśmy się nie zatracając w szczegółach po prostu przystąpili do tworzenia, do realizacji idei, która jest dobra, z tym zgadzamy się wszyscy. Wydaje mi się, że ten materiał jest dobry, właściwy. Zachowałbym taką treść, jaka jest. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Myślę, że wszyscy się rozumiemy. Proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Szanowni państwo, mówimy dzisiaj o dezyderacie, ale w perspektywie powstania muzeum. Dezyderat nie jest statutem, dezyderat jest tylko aktem wyrażenia naszej woli, akceptacji tego przedsięwzięcia. Chciałbym, aby zostało wyrażone, jak państwo widzicie to muzeum.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

To zrozumieliśmy. Bardzo proszę, pan poseł Suchoń, a potem pan minister.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, bardzo się cieszę, że państwo zamierzają również pokazać w tym muzeum, że służby były na wskroś nowoczesne, wykorzystywały najnowsze zdobycze technologii i chciałbym prosić o przybliżenie, w jakim zakresie, w jakiej formule państwo planują tę część pokazać?

Druga rzecz, zresztą już moi przedmówcy o tym wspominali, jak wszyscy wiemy, przed wojną istniało w Warszawie muzeum Policji, natomiast ono uległo zniszczeniu, ale to jest trochę tak, że czasem dziwnym zrządzeniem losu takie pamiątki, takie elementy gdzieś tam ktoś jednak zachował i być może one przetrwały, znajdują się w domach Polaków. Chciałem zapytać, czy państwo planują akcję takiej współpracy ze społeczeństwem w celu pozyskania tych być może ocalałych części zbiorów? Czy mają państwo w tym zakresie koncepcję? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rozumiem ten dezyderat jako wyrażenie pewnej intencji i w związku z tym wchodzenie dzisiaj w szczegóły nie jest chyba wskazane, bo to po prostu wymaga podjęcia prac. Te prace zostaną podjęte, zresztą w jakimś sensie już zostały podjęte, o czym państwo powiedzieli przed moim przyjściem. Uprzedzałem pana przewodniczącego wczoraj, że nie wcześniej niż o wpół do jedenastej będę mógł być, ze względu na inne obowiązki. Chcę jeszcze przypomnieć, że mamy takie dążenia i cele, żeby zebrać wszystko, co zebrać się da z historii Policji i jej tradycji. Po to zostało powołane z dniem 1 kwietnia 2016 r. w strukturze Komendy Głównej Policji Biuro Historii i Tradycji Policji. To biuro już się zajęło częścią z tych spraw, o których jest mowa w dezyderacie. Ale rozumiem, tu chodzi o instytucję, która będzie działała, na podstawie odpowiednich przepisów, jako muzeum. Rozumiem, że jest to ta intencja, my jej się chętnie podejmiemy, ale może dzisiaj wolałbym byśmy nie za długo dyskutowali o szczegółach, bo trzeba przygotować bliższą koncepcję, nie wyręczając tych, którzy będą mieli powierzoną misję utworzenia tego muzeum, oczywiście pod naszym nadzorem.

Chcę przypomnieć historycznie, że rzeczywiście rozkazem nr 370 z 20 września 1927 r. Komendanta Głównego Policji Państwowej zostało powołane Muzeum Policji Państwowej, w okresie międzywojennym. W listopadzie 1929 r. przy Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie przy ul. Nowy Świat 67 zostało utworzone muzeum

policyjne, które gromadziło zbiory w trzech działach: historycznym, organizacyjnym i kryminologicznym, gromadziło eksponaty dotyczące organizacji, działalności służbowej i życia Policji Państwowej. Miało to muzeum stanowić właśnie wyraz hołdu oddanego polskiej Policji za jej wkład w walkę o niepodległość Rzeczypospolitej, w budowanie systemu praworządności, bezpieczeństwa państwa oraz utrwalanie i kultywowanie polskości. Muzeum w sensie organizacyjnym od samego utworzenia podlegało Komendzie Głównej Policji Państwowej (taka była nazwa przez wojną) w Warszawie. W ostatecznym modelu struktury organizacyjnej Komendy Głównej Policji Państwowej, który został przyjęty dopiero w 1938 r., muzeum policyjne wchodziło w skład Wydziału I, czyli organizacyjno-szkoleniowego.

Były potem podejmowane próby, po okresie PRL, po 1989 r., stworzenia takiego właśnie działu muzealnictwa policyjnego; chociaż najbliżej jesteśmy teraz tego, żeby to rzeczywiście powstało. Dezyderat jest istotnym krokiem w tym kierunku.

Zastanawiam się nad nazwą, bo ona w dezyderacie się pojawia. W moim przekonaniu jednak nazwą właściwszą byłoby jednak Muzeum Policji. Ona będzie prostsza, krótsza, dla wszystkich bardziej zrozumiała, a będzie zawierała wszystkie te formacje, które będzie można przywołać i oczywiście dzisiaj nie sposób enumeratywnie je wyliczyć. Ale to zadanie dla tych, którzy będą to muzeum tworzyć i rozwijać, w tym oczywiście dla Biura Historii i Tradycji Policji Komendy Głównej Policji. Dzisiaj wszystkich tych formacji byśmy nie wymienili, tak jak pan poseł Kołakowski by chciał. To byłoby trudne, ale oczywiście całe to pole musi być objęte, a jak to wyeksponować, jak pokazać, to już sprawa tych, którzy będą to realizować; oczywiście, zgodnie z prawdą historyczną, to musi być podstawowa rzecz. Tu taka obawa, że ktoś będzie gloryfikował Milicję Obywatelską i jej walkę związaną z dążeniami niepodległościowymi. To nie może mieć miejsca, to jest wykluczone. Ale powtarzam, „Ogólnopolskie Muzeum Policji”, bo te „formacje porządku publicznego” to brzmią tak sobie.

I jeszcze jedna uwaga na koniec, że niektóre formacje mundurowe MSWiA mają swoje muzeum; to znaczy jedna, jest nią straż pożarna, ma Muzeum Pożarnictwa, bardzo zresztą dobre i cenne.

To tyle chciałem powiedzieć. Oczywiście dezyderat jest zgodny z naszym myśleniem, kierunkiem działania. Biuro Historii i Tradycji Policji Komendy Głównej Policji powołano zgodnie z naszą wolą, świadomie właśnie to zasugerowaliśmy Komendantowi Głównemu Policji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Dwie rzeczy, w tej chwili, tak na gorąco przypomniały mi się. Kiedy mówiliśmy o tej zbiórce od osób prywatnych w Polsce i o tym, co już państwo macie, przypomniała mi się moja wizyta w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym. Jakie oni mają tam zbiory; mam nadzieję, że pan minister przypilnuje skrupulatnie, żeby te wszystkie przedmioty muzeum mogło mieć; żeby można było pokazać wszystkie te przepiękne eksponaty, które chowają przed okiem ludzkim w swoich magazynach. One mają już po 70–80 lat, więc nie ma powodu, żeby w CLK np. pistolet najsłynniejszych ludzi był chowany. A jeżeli chodzi o „Muzeum polskich formacji porządku publicznego”, szanowni państwo, to dziękuję za tę dyskusję, ta nazwa spełniła swoją rolę w tym sensie, że dzisiaj przedyskutowaliśmy to, że intencją jest objąć te formacje, które już istniały, a jeszcze taka nazwa jak „policja” nie funkcjonowała. Jeżeli się co do tego wszyscy zgadzamy, to myślę, że jak najbardziej, jeśli pan minister pozwoli, bo jestem członkiem pełnoprawnym tej Komisji i państwo policjanci uważają, że to byłoby właściwe, to możemy ten dezyderat poprawić w tym sensie, żeby skrócić to do „Muzeum Policji”, ale miejmy świadomość, że dezyderat jest tylko i wyłącznie inspiracją.

Jeszcze proszę zwrócić uwagę, panie ministrze, że adresujemy ten dezyderat celowo tylko do ministra spraw wewnętrznych i administracji, czyli rozumiem, że wszyscy mamy świadomość, że nie minister kultury i dziedzictwa narodowego tylko minister spraw wewnętrznych i administracji będzie organem założycielskim tworzącym to muzeum. To jest zgodnie z ustawą o muzeach, bo takie muzea np. ma minister obrony narodowej itd.

Jeżeli wiec państwo pozwolicie, to jest jedna poprawka, skrócenie do „Muzeum Policji", i myślę, że już pan poseł Kołakowski da nam ulgę, żebyśmy na gorąco wszystkich formacji nie wymyślali i nie wymieniali, bo nie damy rady. Nie damy rady, panie pośle, do tego dezyderatu dopisać.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie przewodniczący, słowa pana ministra konsumują mój wniosek i w pełni mnie zaspokajają, tym bardziej że będzie to kontynuacja muzeum z roku 1927, jak rozumiem.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani generał jeszcze? Nie? Proszę, panie dyrektorze.

P.o. dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji w KG Policji Zbigniew Bartosiak:

Proszę państwa, kilka słów wyjaśnień i będzie to jednocześnie być może odpowiedź na państwa pytania. Kwestia edukacji i pokazywania oblicza współczesnej Policji oczywiście jest to kwestia edukacji społecznej, to jest to, o czym na początku mówiłem w swoim wystąpieniu. Takie sytuacje, jak Noc Muzeów, czy kwestia oczekiwań ze strony rzeszy młodych ludzi, to jest właśnie ten element, który będziemy właśnie chcieli eksponować w tym miejscu, gdzie będzie muzeum.

Co do współpracy z „Rodzinami Policyjnymi", to od wielu lat ta współpraca kwitnie. Ostatnio, 29 listopada, odbyło się spotkanie, właśnie w Biurze Historii i Tradycji Policji KGP, w którym uczestniczyli prezesi wszystkich stowarzyszeń „Rodzina policyjna", a także policjanci. Obecny tu pan inspektor i ja jesteśmy członkami takich stowarzyszeń, więc muzeum, to będzie również platforma spotkań dla organizacji społecznych. To się dzieje, za nami wiele wspólnych przedsięwzięć. Co do tych niepokojów związanych z niechlubną tradycją Milicji Obywatelskiej, to edukacja nie oznacza kultywowania tych niechlubnych tradycji. Jednym słowem, mamy tego wszystkiego świadomość. Jeśli chodzi o sam budynek, w którym muzeum by się mieściło. Jest on tak dobrze przygotowany, że pozwala na różne przedsięwzięcia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przy jakiej ulicy jest ten budynek?

P.o. dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji w KG Policji Zbigniew Bartosiak:

Orkana 14.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tam też mieściła się Milicja Obywatelska?

P.o. dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji w KG Policji Zbigniew Bartosiak:

To jest budynek, który jest przy Komendzie Głównej od wielu lat.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, myślę, że wszyscy mamy tego świadomość, że nie chodzi nam o to, żeby gloryfikować Milicję Obywatelską i Służbę Bezpieczeństwa. Myślę, że wszyscy nie mamy wątpliwości, że chodzi o przedstawienie w sposób obiektywny tamtego okresu.

Dziękuję pięknie. Rozumiem, że jesteśmy jednomyślni w poparciu dla dezyderatu, z tą poprawką odnośnie do tytułu. Dziękuję panu ministrowi, dziękuję państwu policjantom, dziękuję Biuru Historii i Tradycji Policji KG Policji.

Zamykam posiedzenie Komisji.